Nr. 144. Śmigiel, wtorek 27. czerwca 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 30 mk., w części urzędowej lub reklamowej 60 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Nadbiegły dwie kaczki.

Śmigiel, dnia 21. czerwca 1922 r.

Urząd policyjny.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Lewica z żydami i Niemcami

W dniu wczorajszym do godz. 3-ej popołudniu trwały narady pomiędzy stronnictwami lewicowemi, zakończone wspólnem posiedzeniem przedstawicieli wszystkich grup od P. S. L. na lewo.

Inicjatywa tych narad wyszła od P. S. L., ono odegrało w nich główną rolę i stanowi podstawową grupę w stworzonem wczoraj porozumieniu stronnictw lewicowych.

Po nieudaniu się prób pozyskania dla swych zamysłów grup centrum, po stanowczej odmowie pos. Skulskiego, p. Witos zawrócił na miejscu i zabiegli swe skierował na lewicę i do klubów żydowskiego i niemieckiego. Drogą jakich ustępstw zdołano pozyskać poparcie tych dwóch ugrupowań mniejszości narodowych, dokładnie niewiadomo. Mówi się jednak głośno w kuluarach, iż przedmiotem targu była ordynacja wyborcza.

Wynikiem zaś tych wszystkich narad była zgoda wszystkich stronnictw lewicy na postawienie na Komisji Głównej wniosku o zwrócenie się do p. Naczelnika Państwa, aby skorzystał z przysługującego mu prawa inicjatywy w tworzeniu Rządu.

Pozatem podobno ustalono plan dalszej wspólnej taktyki do czasu załatwienia obecnego przesilenia i poparcie dla Rządu, któryby powstał w porozumieniu lewicy, z żydami i Niemcami włącznie, a p. Naczelnikiem Państwa.

Utworzenie tego bloku, który zresztą już istniał w ostatnich głosowaniach, nie jest, jak wiadomo, rozstrzygające, gdyż liczy on razem tylko 210 głosów, podczas gdy większość stanowi dopiero 215 głosów.

Posiedzenie Komisji Głównej trwało zaledwie trzy kwadranse.

Wniosek lewicy przedłożył i uzasadniał p. Woźnicki, który w przemówieniu swojem, pomimo, iż zastrzegał, że wniosek ten zgodny jest z uchwałami Sejmu z dn. 16 i 17 czerwca, interpretował ten wniosek w ten sposób, iż nietylko inicjatywa ale i decyzja w desygnowaniu premjera należałaby do p. Naczelnika Państwa.

Przeciw takiemu rozumieniu wniosku zastrzegł się stanowczo pos. M. Seyda, oświadczając, iż może być mowa jedynie o skorzystaniu przez p. Naczelnika Państwa z przysługującego mu prawa inicjatywy, zgodnie z uchwałą Sejmu z dn. 16 czerwca.

Po tych zastrzeżeniach wniosek, jako w niczem nie naruszający praw Sejmu, przyjęto jednogłośnie, wykreślając zeń słowa początkowe: „wobec przewlekającego się przesilenia", jako wskazujące coś wyjątkowego, podczas gdy prawo inicjatywy jest przyznane uchwałą sejmową.

Po posiedzeniu Komisji Głównej udał się p. Marszałek Trąmpczyński do Belwederu i powiadomił p. Naczelnika Państwa o uchwale Komisji.

P. Naczelnik Państwa uchwałę przyjął do wiadomości i oświadczył, iż dzisiaj w południe prześle p. Marszałkowi odpowiedź pisemną i przedstawi kandydata.

Termin ten został ustalony na prośbę p. Marszałka, który pragnął wiedzieć na kiedy będzie mógł zwołać Komisję Główną po propozycji p. Naczelnika Państwa.

Następne posiedzenie Komisji Głównej odbędzie się prawdopodobnie dopiero jutro, aby dać możność Klubom naradzenia się nas wnioskiem p. Naczelnika Państwa przed podaniem go pod obrady Komisji Głównej.

Prasa niemiecka o przesileniu.

„Frankfurter Zeitung" z dnia 15-go b. m. pisze o przesileniu rządowem w Polsce, zaognionem wprowadzeniem zatargu konstytucyjnego:

„Naogół biorąc, wskutek tej przymieszki prawnopaństwowej, przesilenie w Polsce jeszcze wyraźniej nabiera rysów choroby chronicznej".

„Deutsche Allgemeine Zeitung", główne pismo Stinnesa, zamieszcza doniesienie swe dnia 16-go b. m. pod tytułem:

„Polskie przesilenie w ciągłości (Die polnische Dauerkrise").

W obszernej korespondencji warszawskiej „Berliner Tageblatt'u" z dnia 20-go b. m. o przesileniu znajduje się zdanie:

„Piłsudski jest człowiekiem, po którym z pewnością spodziewać się można, że i on mógłby kiedyś powiedzieć: Polska to ja!"

Uspokajające dla Niemców jest dalsze zdanie tej korespondencji o powodach, które skłoniły p. Piłsudskiego do wywołania przesilenia:

„Popędliwemu usposobnieniu Piłsudskiego nie odpowiadało spokojne wyczekiwanie, czy wybory przyniosą jego zwolennikom zwycięstwo nad szowinistycznymi i aż do zaparcia się oddanymi kierunkowi francuskiemu jego przeciwnikami".

Sprężyną przesilenia jest

„...dążenie Piłsudskiego do władzy i do wybitnie antyrosyjskiej polityki..."

Jednem słowem i z tego stanu choroby chronicznej i z dążeń, które ją wywołują, Niemcy są wcale zadowoleni.

Zamordowanie min. Rathenau'a.

Berlin, 24 czerwca.

Dziś o godz. 11 rano został zamordowany w drodze z mieszkania do ministerstwa w Königsallee Rathenau, jadący automobilem. Drugi samochód ze sprawcami zamachu jechał od domu cały czas za Rathenauem. Na rogu ulicy padło kilka strzałów, 6 kul dosięgło ministra spraw zagranicznych, z których jedna ugrzęzła w kości pacierzowej powodując natychmiastową śmierć.

Sprawców było zdaje się trzech, między niemi podobno jedna kobieta, wszyscy byli szczelnie zamaskowani i po spełnieniu morderstwa w szalonym tempie odjechali w kierunku Hallensee.

Gdy wiadomość o zamordowaniu Rathenaua nadeszła na posiedzenie parlamentu, poseł socjalistyczny Börnstein, skoczył Helferichowi do gardła z okrzykiem: „Pan jesteś mordercą!" Helferich opuścił salę. Gdy o godzinie 12 podrażnieni posłowie dopiero po dokonanym zamachu opuszczali posiedzenie, padło słowo „Zabawne" z ust byłego ministra wojny Schenka. Posłowie rzucili się na niego z pięściami wołając: „W tem niema nic zabawnego!" Jenerał schronił się do loży stenografów.

Przy zwołaniu posiedzenia plenarnego doszło do nowych bijatyk. Członkowie skrajnej lewicy rzucili się na wchodzącego posła nacjonalistycznego wołając: „Niech się wynoszą ci łajdacy! z nich żaden już tu wejść nie powinien!" Nacjonaliści zaczęli się bronić, w końcu służba musiała rozbroić walczących. Dalsze zajście spowodowane było przyniesieniem bukietu z róż z wstęgą czarno-biało-czerwoną i napisem: „Obrońcy niemieckich interesów narodowych" — przeznaczonym dla Helfericha. Posłańca zbito a bukiet wyrwano. Nacjonaliści nie pokazali się już w parlamencie.

Kanclerz Wirth sławił zamordowanego, jako polityka, który starał się o pojednanie narodów, zatem padł ofiarą nie tylko za swój naród, lecz także za ludz kość. Dalej potępił kanclerz tych, którzy mordem stawili przeszkody dziełu pojednania. Następnie zwrócił się kanclerz do stronnictw prawicowych z upomnieniem, że knowaniom raz musi się położyć koniec, wezwał wreszcie robotników jako też wszystkich, którzy są prawdziwymi republikanami do ochrony tej republiki.

Mowę kanclerza Rzeszy przyjęto ogólnemi brawami nawet z trybun. Wniosek socjalistów większości Millera, Frankiego i niezawisłego deputowanego Hoffmana, ażeby mowę kanclerza Rzeszy jako też mowę prezydenta Rzeszy, który również wypowiedział wspomnienie żałobne o Rathenale i wzywał naród niemiecki do wytrwania przy republice, ogłosić plakatami na koszt republiki, został przyjęty, przeciwko głosowali tylko niemieccy nacjonaliści i niemiecka partja ludowa. Reichstag odroczył się następnie do godz. 7 wieczór, ażeby usłyszeć oświadczenie rządowe.

W Berlinie spuszczono flagi na budynkach rządowych do połowy masztów. Nuncjusz papieski Pacceli jako doyen przedstawicieli dyplomatycznych złożył kanclerzowi kondolencję z powodu zamordowania Rathenaua.

Rząd chce zaprowadzić jeszcze dzisiaj stan wyjątkowy a później sądy doraźne na przewinienia przeciw republice i zamierza zakazać wszelkich obchodów publicznych.

Do P. T. Prasy i Publicystyki Polskiej!

Stoimy u wrót drugiej kampanji „Targów Wschodnich" we Lwowie, które tego roku trwać będą od 5-go do 15-go września.

„Targi Wschodnie" są w dużej mierze także i prasy polskiej współwłasnością duchową. W olbrzymim kapitale energji duchowej, rzuconej pod budowę tej ważnej placówki, ma Prasa nasza swój spory udział, pod względem włożonego trudu i wysiłku.

Bez różnicy dzielnic, partyj i kierunków Prasa polska stanęła ofiarnie do współpracy nad tem dziełem gospodarczego odrodzenia, oddając mu z całą gotowością na usługi Swe wpływowe łamy i najbardziej powołane pióra. Jej zasługą było spopularyzowanie haseł i idei „Targów Wschodnich" wśród ogółu i uświadomienie społeczeństwa o ogólno-państwowej i narodowej ich doniosłości, dzięki czemu ta powszechna mobilizacja polskiego przemysłu i handlu wypadła tak imponująco i tak świetne dała wyniki.

Ogólne zainteresowanie, które I. „Targi Wschodnie" obudziły w kraju i zagranicą, zaufanie jakie zyskały wśród sfer zainteresowanych, i poparcie u czynników miarodajnych, zawdzięczały one w niemałej mierze żywej, codziennie i konsekwentnie działającej propagandzie, jaką na łamach pism w tym kierunku rozwinięto.

Dziś, gdy wchodzą one w nowy okres swego rozwoju, który ma je na wyższy jeszcze wznieść szczebel i byt ich na trwałych oprzeć podstawach, zwracamy się z gorącą prośbą do P. T. Prasy i Publicystyki Polskiej o zaopiekowanie się z równą, jak dotąd, życzliwością sprawą „Targów Wschodnich" i mamy nadzieję, że P. T. Prasa użyczy ich ogólnopaństwowej akcji dotychczasowej na Swych łamach gościnności, a każdy Publicysta w zakresie swego działania, przyczyni się do należytego uświadomienia o nich opinji publicznej. Za to zgóry w imieniu sprawy dziękujemy.

Materjałów rzeczowych dostarczać będzie i w tym roku P. T. Redakcjom Sekcja Prasowa „Targów Wschodnich".

Lwów, dnia 16. czerwca 1922 r.

Za Tow. Dziennikarzy Polskich we Lwowie
Bronisław Laskownicki wr., Prezes.

Za Syndykat Dziennikarzy Polskich we Lwowie
Dr. Aleksander Vogel wr., Prezes.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Władysława
Jutro: Leona p. w.
Wschód słońca 4,16, zachód 20,22
Długość dnia 17,18. Ubyło 0,04.

Podwyższenie taryfy kolejowej. Dyrekcja pow. kolejki donosi, że z dniem 1. lipca taryfa zostaje podwyższoną o 40%.

Złe wróżby. Ostatnie wiadomości, nadchodzące z Niemiec i Bolszewji nie świadczą dla nas nic dobrego. Do tego wszystkiego przyczynia się wielce niewyjaśniona dotychczas sprawa przesilenia gabinetowego w Polsce. Jak tak dalej pójdzie, możemy się spodziewać jeszcze w tym roku czasów jak najgorszych. Drożyzna, która się wzmaga z okropną szybkością z dnia na dzień — wzrośnie do takiej wysokości, że np. za krowę zapłacimy parę miljonów marek. Czasy nadchodzą zaiste smutne. Nikt nie troszczy się, aby zło naprawić i przykrą sytuację, jaką przeżywamy doprowadzić do wspólnego mianownika. Stronnictwa w Sejmie się targują i zamiast sprawę przesilenia gabinetowego zażegnać jak najprędzej — żrą się między sobą. Naczelnik Państwa ciągle jeszcze „piłuje", a to piłowanie Jego kosztuje Państwo nasze już krocie. Formalnie nic się nie robi! Czy wyjdzie to nam na dobre, wkrótce zobaczymy?

Zniesienie pociągów na linji Kościan — Gostyń. Kursujący tylko w piątki, niedziele i święta pociąg pomiędzy Kościanem a Gostyniem zostanie z dniem 1 lipca zniesiony. Pociąg, który wyjeżdża z Gostynia o g. 3,30 będzie odchodził o g. 6 rano.

Pogrzeb ofiar katastrofy budowlanej we Lwowie. Pogrzeb Rodziny Linków, ofiar katastrofy budowlanej we Lwowie, odbył się wśród niebywałego natłoku publiczności, sprowadzonej jużto zwykłą ciekawością, jużto prawdziwem, serdecznem współczuciem dla jednego syna postępującego za trumną ojca i sześciorga rodzeństwa Ścisk przy grobie był tak wielki, że dokoła niego zniszczono pięćdziesiąt kilka grobów, tak, że wiele z nich nie można od ścieżek odróżnić. Krzyże na grobach połamano, jak również i drzewka, a rośliny kompletnie wdeptano w ziemię.

Telegramy.

Beznadziejny stan Lenina.

Ryga. (AP.) W przeciwstawieniu wiadomości do podanego urzędowo biuletynu sowieckiego w sprawie stanu choroby Lenina donosza tu z wiarogodnego źródła moskiewskiego, że konsyljum lekarzy niemieckich ustaliło u niego paraliż postępowy. Choroba przeniosła się na mózg.

Lenin przytomność nie stracił, ale nie może łączyć słów z pojęciami. Lekarze oświadczyli, że wyzdrowienie jest zupełnie wykluczone, że jednak pacjent ich może żyć jeszcze kilka lat.

Nowy władca sowdepji.

Ryga. (AP.) Rząd sowiecki zaprzecza wiadomości o utworzeniu specjalnego dyrektorjatu, który ma działać w ciągu całej choroby Lenina.

Kwestja ta nie była nawet w miarodajnych kołach poruszana. Natomiast ogłasza rząd sowiecki oficjalnie, że następcą przezydenta Rady komisarzy ludowych zamianowany został Aleksy Rykow.

Powstanie antybolszewickie?

Berlin. (AP). Korespondent „Daily Express" donosi z Hagi o możliwości powstania nowej rewolucji w Rosji.

Lenin zaniemówił, Cziczerin, bawiący obecnie w Berlinie, obawia się powrócić do Moskwy, a całym rządem owładnęli obecnie skrajni bolszewicy Stalin, Rykow i Kamieniew.

Trocki gromadzi na wszelkie ewentualności swe wojska, a jeżeli w obecnej sytuacji nie nastąpi szybka zmiana, to Rosja stanie się widownią wielkiego powstania przeciwko rządom bolszewickim.

Niemcy przed przewrotem.

Monachjum. (AP.) Nie tylko w Prusach Wschodnich, ale również w Bawarji i Saksonji przygotowuje reakcja plany przewrotowe. Według planów tych mają się przyłączyć do jednolitej akcji Bawarja, Saksonja, Śląsk i Prusy Książęce.

Zapoczątkowanie akcji ma nastąpić w najbliższym czasie w Bawarji. Liczba spiskowców i konspiratorów w Bawarji jest tak wielka, że część ich może być natychmiast przerzucona do Saksonji, aby wspólnie z konspiratorami saskimi przystąpić można do obalenia socjalistycznego rządu saskiego i połączenia Saksonji z Bawarją. Akcja przeciwko Saksonji ma rozpocząć się jednocześnie również od strony Śląska.

Na wypadek, gdyby w Saksonji powstało powszechne bezrobocie, ma być odcięty dowóz żywności do niej. W Bawarji oraz w Górach Olbrzymich ukryto bardzo dużo broni i to nietylko karabinów, ale nawet dział i pocisków armatnich. Ustalono już naprzód specjalne sygnały i znaki, które ma się zastosować w chwili wybuchu powstania. Przygotowano już też podobno różne legitymacje oraz obsługę kurjerską.

Główne siedziby reakcyjnych organizacyj w Saksonji znajdują się w Lipsku, Dreźnie, Kamienicy i w Zwickau. Konspiratorzy nagromadzili wielkie sumy pieniężne, Nowymberdze złożono podobno dziesiątki miljonów marek niemieckich. Na czele konspiratorów stoi, według doniesień prasy lewicowej, sam Ludendorff.

Zamordowanie marszałka Wilsona.

Londyn, 23. 6. Marszałek polny sir Hughes Wilson został dziś popołudniu zastrzelony przez dwóch mężczyzn w swojej posiadłości wiejskiej pod Londynem. Obaj sprawcy morderstwa zostali aresztowani.

Marszałek Wilson ur. w r. 1864 był w czasie wojny jednym z najznakomitszych wojskowych angielskich. Był on prawą ręką brytyjskiego Naczelnego Wodza sir Douglasa Haiga i został w końcu zamianowany szefem Brytyjskiego Sztabu Generalnego. Już przed wojną odgrywał Wilson dużą rolę w Brytyjskim Sztabie Generalnym i oddał duże usługi w czasie przygotowania współpracy między armją francuską i angielską.

W sprawie zamachu na Wilsona oświadczył Chamberlain w Izbie Gmin, iż 2 uzbrojeni mężczyźni włamali się do mieszkania marszałka Wilsona i zabili go wystrzałami z rewolweru. Również zostali zastrzeleni trzej policjanci. Obu morderców aresztowano. Oświadczenie to wywołało w Izbie ogromne poruszenie, a na znak żałoby przerwano posiedzenie.

Klęska rządu Lloyd George'a.

Londyn, 23. 6. Rząd poniósł wczoraj wieczorem w Izbie Gmin klęskę. Izba przyjęła znaczną większością głosów wniosek, potępiający politykę rządu w sprawie mandatu w Palestynie. Wniosek oświadcza, iż mandat nad Palestyną w obecnej swojej formie nie może być przyjęty przez Izbę, gdyż zapewnienia, udzielone przez Rząd ludności, są przez obecne ujęcie mandatu naruszone, oraz polityka tego rodzaju zwraca się przeciwko uczuciom i życzeniom większości narodu angielskiego.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.